

# SERDECZNIE WITAMY KOLARZY UCZESTNIKÓW XV „TOUR DE POLOGNE“

UŻ DZIŚ po południu na stadionie Hutnika będziemy witać kolarzy, biorących udział w XV. Jubileuszowym Wyścigu Dookoła Polski. Dzień ten jest świętem wszystkich sportowców Krakowa i naszej dzielnicy.

Komitet organizacyjny zakończenia IX etapu „Tour de Pologne“ w Nowej Hucie pracował ofiarnie już od paru tygodni, nie szczędząc wysiłków, by przyjęcie kolarzy i ich pobyt w Nowej Hucie, wypadł jak najlepiej. By pozostawił w ich pamięci jak najlepsze wspomnienia. Tym bardziej, że kto wie, być może za rok Nowej Hucie zostanie również poświęcona organizacja jednego z etapów Wyścigu Pokoju, który będzie w 1959 r. biegł zmienioną trasą...

## INFORMATOR O NOWEJ HUCIE

Komitet organizacyjny postanowił wyjść naprzeciw kolarzom już w czasie ich jazdy z Bielska do Nowej Huty. I to nie tylko w przenośni, ale dosłownie. Został opracowany specjalny informator o Nowej Hucie, który już wczoraj w Bielsku został wręczony każdemu zawodnikowi i innym osobom, towarzyszącym wycieczce. Informator zawiera minutowy program pobytu kolarzy w Nowej Hucie, od przybycia na metę IX etapu, aż do chwili startu do X etapu, który nastąpi w sobotę 20 bm.

## NAGRODY... NAGRODY...

Zwycięzca IX etapu Tour de Pologne otrzyma motocykl

## Kupujcie jutrzejszy numer „Głosu“

JUTRO w sobotę 20 bm. ukaze się zwyczajny, 54 numer „Głosu Nowej Huty“. Wśród wielu artykułów poświęconych sprawom kombinatu i dzielnicy Nowa Huta, znajdzie się w numerze obszerny fotoreportaż z zakończenia IX etapu Tour de Pologne w Nowej Hucie i sprawozdanie z meczu piłkarskiego Cracovia-Hutnik.

marki WFM, ufundowany przez Hutę im. Lenina. Cenne nagrody otrzymają również ci zawodnicy, którzy uplasują się w tym etapie na miejscach od 2 do 15. Zostaną im wręczone odbiorniki radiowe polskiej produkcji, teczki skórzane, kryształki itp. Trzy cenne nagrody otrzymają również ci kolarze, którzy zajmą trzy pierwsze miejsca w próbie górskiej na Mogilanach.

Niezależnie od nagród, komitet postanowił wręczyć każdemu kolarzowi jakiś skromny upominek. Prezenty te mają w zasadzie jakiś związek z Nową Huta.

## WSPÓLPRACA SPOŁECZEŃSTWA Z KOMITETEM

Komitet organizacyjny, mimo że wszyscy jego członkowie ofiarnie pracują, nie mógłby sam podjąć wszystkim zadaniem. Na szczęście jednak komitetowi przyszło z wielostronną pomocą same społeczeństwo Nowej Huty, oraz różne instytucje i organizacje. Szczególną aktywność w przygotowaniach do zakończenia IX etapu wyścigu w Nowej Hucie, wykazywał I sekretarz KD PZPR Andrzej Kasprzyk, I sekretarz KF PZPR Hutny im. Lenina poseł Zbigniew Jakus, przewodniczący prezydium DRN Franciszek Misiuda i inne osoby z komitetu honorowego. Swą ofiarną pracą pokazali oni, że funkcji członków komitetu honorowego nie traktowali wyłącznie jako sprawę „honorową“, ale jako obowiązek przyczynienia się do tego, by wszystko „grało“.

Harcerze ze szkoły nr 85

której kierownikiem jest mgr Gajewski, przyjęli na siebie obowiązek opiekowania się kolarzami i ich sprzętem, natychmiast po ich przybyciu na metę IX etapu. Każdy harcerz będzie miał na rękawie opaskę z numerem startowym zawodnika, nad którym będzie trzymał pieczę. Miejmy nadzieję, że harcerze spełnią tę funkcję tak, by każdy zawodnik był z tego zadowolony. Komitet organizacyjny spodziewa się również, że harcerze i młodzież szkolna utworzą szpalery na trasie dzisiejszego przejazdu kolarzy na metę IX etapu, i jutro przy starcie zawodników do X etapu.

Sam komitet włożył wiele wysiłków w przygotowanie właściwej dekoracji trasy etapu, jak i stadionu Hutnika. M. in. wydano specjalne nalepki-motyłki z hasłami propagującymi wyścig, w czterech językach: polskim, angielskim, francuskim i niemieckim. Niezależnie od tego, wszystkie zakłady pracy i instytucje przyjęły na siebie część zadań przy dekoracji ulic, (Dokończenie na str. 2)

Cena 50 gr.

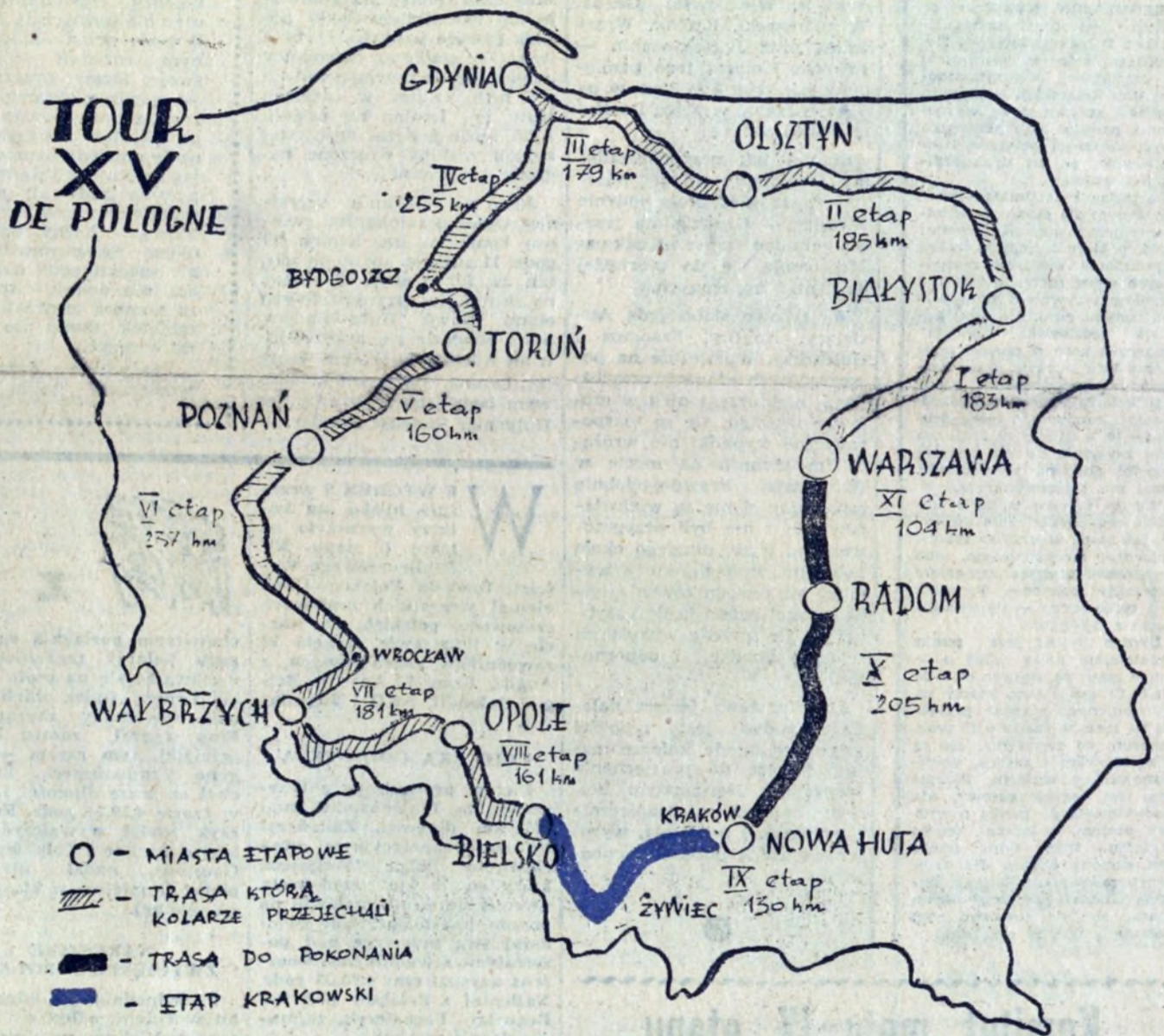
# GŁOS NOWEJ HUTY

Rok II

Kraków, 19. IX. 1958 r.

Nr 53 (93)

## Wydanie specjalne



## Wytnij - zachowaj

## Lista startowa zawodników

Poniżej zamieszczamy numery startowe zawodników uczestniczących w XV Jubileuszowym Tour de Pologne. Lista jest niekompletna, gdyż zawiera jedynie tych kolarzy, którzy jeszcze jadą, natomiast nie podajemy nazwisk przeszło 40 zawodników, którzy już wycofali się z wyścigu.

1. Tatarski (Austria)
2. Frisch (Austria)
3. Inthaler (Austria)
5. Reisinger (Austria)
8. Everaerts (Belgia)
9. Goossens (Belgia)
10. Vandenbroeck (Belgia)
11. Lepine (Francja)
12. Estival (Francja)
14. Champion (Francja)
16. Ehlen (Holandia)
17. Geldermans (Holandia)
18. Van der Ver (Holandia)
23. Levacic (Jugosławia)
26. Stolper (NRD)
28. Fiedler I (NRD)
29. Fiedler II (NRD)
30. Grunzig (NRD)
32. Hughes (W. Brytania)
33. Bartrop (W. Brytania)
35. Oldfield (W. Brytania)
36. Wierucki (Liege)
37. Jankowski (Gwardia)
42. Wawrzko (Gwardia)
45. Wilczewski (Ruch)
46. Piechaczek (Ruch)
47. Wróbel (Ruch)
48. Sciborek (WKS Odra)
50. Łasak (Gwardia)
51. Klubiński (Gwardia)
53. Kaczmarek (Gwardia)
52. Wrzesiński (Kolejarz)
60. Królak (Sarmata)
61. Burak (Wiłkniarz)

63. Głowaty (Wiłkniarz)
65. Gazda St. (Start)
66. Gazda K. (Start)
67. Osiak (Start)
68. Fornalczyk (LZS)
69. Pruski (LZS)
71. Jarzębski (LZS)
74. Brzeziński (LZS)
78. Pokorny (LZS)
79. Preczyński (Sparta)
81. Trochanowski (Legia)
83. Więckowski (Legia)
85. Cieślak (Legia)
87. Wiśniewski (Legia)
91. Jurek (Legia)
93. Paradowski. (Warszawianka)
94. Królikowski (Warszawianka)



Na pierwszych etapach tegorocznego „Tour'u“ wiele sukcesów święcili Belgowie. Zresztą i w obecnym stadium wyścigu mają oni wiele do powiedzenia. Na zdjęciu: Belg-Goossens - na najwyższym podium zwycięstwa.

## Pozdrowienia dla kolarzy od przewodniczącego WKKF M. Kadowa

Kraków i całe województwo szczyli się sporymi tradycjami sportowymi. Wychowaliśmy wielu sportowców i kochamy sport. Dlatego też z ogromną radością przyjęliśmy wiadomość, że przez nasze województwo przebiegać będzie trasa Jubileuszowego, XV Wyścigu Dookoła Polski. Cieszymy się też z wyróżnienia naszej najmłodszej dzielnicy Krakowa - Nowej Huty jako miejsca zakończenia IX etapu.

Zyczymy sobie, aby uczestnicy tegorocznego „Tour de Pologne“: a więc zawodnicy, działacze i dziennikarze sportowi wywieźli z Krakowa jak najlepsze wspomnienia. Szczególnie serdecznie pozdrawiam wszystkich kolarzy - uczestników XV Tour de Pologne, życząc im wielu sukcesów!

Kraków, dn. 19. IX. 1958 r.  
Za Prezydium  
(-) MARIAN KADOW  
Przewodniczący

*Serdecznie witam na ziemi  
krakowskiej kolarzy - uczestników  
XV Wyścigu „Tour de Pologne“  
19.9.58*

*M. Kadow*

Do Stolicy jeszcze daleko



Pasjonujący pojedynek belgijskich „gwiazd” z polską koalicją

CO ZŁOŻYŁO się na to, że tegoroczny XV Jubileuszowy „Tour de Pologne” urasta do wielkich wydarzeń kolarskich na skalę europejską?

Tak jak każda wielka impreza sportowa — Wyścig Dookoła Polski jest obsadzony przez doborową stawkę kolarzy, z naszą kadrą narodową oraz zawodnikami: Austrii, Belgii, Francji, Holandii, Jugosławii, NRD i Wielkiej Brytanii na czele. Wspaniała walka na trasach i wysokie przeciętne świadczą o poziomie tej imprezy. Jeśli dodamy jeszcze oprawę i organizację tegorocznego „Tourowi”, będziemy mieli obraz całości...

Po 8 etapach największe szanse na zwycięstwo mają doskonale jadący kolarze Belgii — Goossens i Everaert, którym zagrażają jedynie Polacy. A oto charakterystyka naszych gości.

Cała piątka kolarzy belgijskich to amatorzy. Co najdawniejsze — spośród 7 ekip zagranicznych oni właśnie byli najmniej brani pod uwagę przy typowaniu na zwycięz-

ców przed startem w Warszawie. Dlaczego? Powód był stosunkowo prosty — kolarze belgijscy mają najmniej startów w wyścigach poza granicami kraju. Mało tego, za najlepszego z nich uważano Vandendriessche, który uczestniczył w wyścigach w Austrii i Bułgarii. Tymczasem na trasie bezkonkurencyjni okazali się: Goossens i Everaerts. Natomiast Vandendriessche zajmuje na razie trzecią pozycję wśród swych kolegów.

Poza „trójką” Belgów poważne szanse na zwycięstwo w wyścigu mają Polacy: Fornalczyk, Więckowski, Gazda, Trochanowski, Królak, Wrzesiński oraz Jugosłowianin — Levacic. Kolarza tego pamiętamy jak zajął 3 miejsce w ubiegłorocznym wyścigu Dookoła Polski.

Słabiej jak przypuszczaliśmy jadą reprezentanci pozostałych krajów. Może jedynie Niemiec — Grunzig ma jeszcze znikome szanse na zakwalifikowanie się do pierwszej dziesiątki najlepszych.

Wyjątkowo słabo jadą Austriacy, Anglicy, Francuzi i Holendrzy. Wprawdzie na poszczególne etapy przyjeżdżają niektórzy z nich w czołówce wyścigu, ale są to sporadyczne wypadki nie wróżące im triumfu na mecie w Warszawie. Prawdopodobnie zawodnicy ci nie są wieloletnimi kolarzami i nie byli przygotowani na trudy długiego około 2.000 km wyścigu, który wymaga od zawodników nie tylko błyskotliwości jazdy i szybkości, ale przede wszystkim żelaznej kondycji i odporności.

Do Warszawy jeszcze daleko. Trudno jest typować zwycięzcę, kiedy kolarze mają jeszcze do przejechania trzy etapy. Doskonałym Belgom zagraża niebezpiecznie Fornalczyk i pozostali, wyróżniona grupa polskich zawodników...

Witamy kolarzy w Nowej Hucie

(Dokończenie ze str. 1)

którymi będą przejeżdżać zawodnicy. Pracownicy MPK specjalnie przystroili wozy „piątki”, „czternastki” i „piętnastki”. W kombinacie całość prac dekoracyjnych spoczywała w rękach kierownika działu administracyjno-gospodarczego p. Sadowskiego, który również wywiązał się należycie ze swego zadania.

PROGRAM POBYTU KOLARZY W NOWEJ HUCIE

Przybycie pierwszych zawodników na metę IX etapu na stadion Hutnika, jest spodziewane dziś ok. godz. 17.30. OZR Huty im. Lenina przygotowuje dla zawodników lekkie posiłki (gorące parówki, herbata itp.). Ze stadionu zawodnicy udadzą się do przygotowanych dla nich kwatery w hotelach Huty im. Lenina na osiedlu A-25, gdzie podczas uroczystej kolacji zostaną wręczone nagrody i upominki.

Jutro po śniadaniu uczestnicy wyścigu autokarami zwiedzą kombinat im. Lenina. O godz. 11 zasiądą już do obiadu, tak, by już o godz. 12 stanąć na starcie do przedostatniego etapu Nowa Huta—Radom. Start odbędzie się przed Centrum Administracyjnym Huty im. Lenina. Starterem honorowym będzie naczelny inżynier Huty mgr Tadeusz Socjusz.

Z mistrzem świata w kajakarstwie Stefanem Kapłaniakiem chcieliśmy rozmawiać zaraz po sukcesie w Pradze. Nistety nie udało nam się, gdyż ciągle był zajęty. Najpierw mistrzostwa w Bydgoszczy, potem Warszawa i nieudany wyjazd do Włoch. Wiadnie tuż po powrocie z Warszawy spotykamy mistrza wraz z trenerem Langiem. Korzystamy więc z okazji i zadajemy kilka pytań.

— Proszę pana, przede wszystkim chcę panu pogratulować wspaniałego sukcesu, który niewątpliwie cieszy kibiców sportowych i mieszkańców Nowej Huty. Może pan powie nam parę słów o wrażeniach z mistrzostw świata w Pradze.

— No cóż, mistrzostwa, jak mistrzostwa. Osobiście czułem się świetnie toteż zwyciężylem zdecydowanie, chociaż obsada była bardzo silna. Spotkałem się tu z najbardziej rutynowanymi kajakarzami zarówno ze znanymi mi jak i nieznanymi. (Trener Lang dodaje: byli wszyscy, którzy w tej chwili mają coś do powiedzenia w kajakarstwie).

Byłem jednak w doskonałej formie, wprost nadspodziewanej. Sam sobie nie dowierzałem skąd mam tyle siły. Zresztą i koledzy zawodnicy również nie dowierzałem, mężczyłm mnie przez kilka dni bym zdradził tajemnicę swojej formy: przyznaj się — mówili niektórzy — zarywasz na pewno jakieś proszki lub zastrzyki. W ogóle powiedziałem, że jak trenujesz itd. Podobne pytania zadawali mi zawodnicy zagraniczni np. Węgrzy. Kiedy odpowiadałem, że naprawdę ani nic specjalnego nie jem, ani nie dodaję sobie siły za pomocą zastrzyków czy tabletek, długo nie chcieli mi wierzyć.

Faktycznie formę zawdzięczam tylko odpo-

wiedniemu treningowi, pod okiem pana Langa. Chciałbym przy tej okazji podziękować mu za naprawdę troskliwą opiekę i wskazówki jakich udzielał mi w czasie treningów. Im zawdzięczam w dużym stopniu swój sukces.

— Na jakim kajakach pływał pan na mistrzostwach? — Pływałem na ślicznym kajaku, produkcji duńskiej „Kopperuth”; doprawdy piękny, wygodny, opływowy. Po prostu cacko, nie przypuszczałem, że w ogóle coś takiego można wymyślić i wykonać.

— ...A na jakim sprzęcie pan trenuje?

— Wolalbym raczej o tym nie mówić, w każdym razie nie mam się czym

Prezentujemy mistrza świata Kapłaniaka

chwalić, mój kajak to stary trup. Na podobnych pływali jeszcze nasi dziadkowie. Na szczęście Jacht-Klub obiecał mi nowy sprzęt i mam nadzieję, że wkrótce otrzymam nieco lepszy i nowszy kajak, co mnie oczywiście bardzo cieszy.

— Jak mi wiadomo wrócił pan z Warszawy, czy był to wyjazd na jakieś zawody, czy...

— Nie, było to przygotowanie do wyjazdu do Włoch, ale ambasada włoska nie udzieliła nam wiz, dlatego nie pojechalśmy i wróciłem z niczym.

— Czytelników zapewne interesują pańskie plany na najbliższą i dalszą przyszłość, może więc pan powie nam, co zamierza teraz robić?

— W pierwszym rzędzie odpocząć, bo jestem bardzo zmęczony. Kajakarstwo jest sportem nadzwyczaj wyczerpującym. Wymaga wielkiego wysiłku, toteż po dłuższym upra-

wianiu, długim treningu i zawodach, człowiek się „wykańcza”.

Zimą mam zamiar wziąć się intensywnie do pracy. Zbliżają się mistrzostwa Europy na terenie olimpijskim we Włoszech, chciałbym więc przygotować się do nich jak najlepiej. W styczniu wyjadę do Bułgarii na trening potem obóz kondycyjny w górach, wyjazd do NRD, mecz z Niemcami i to chyba wszystko — do sezonu letniego.

— Na koniec kilka słów o sobie. Zatem, gdzie pan pracuje, czy jest pan żonaty i gdzie pan mieszka?

— Jestem żonaty, mieszkam w hotelu, żona natomiast przebywa w Szczawinie. Niestety mam duże trudności z utrzymaniem mieszkania. Warunki hotelowe (3-osobowy pokój) i rozbiście małżeńskie wcale nie ułatwiają mi życia, wprost przeciwnie, komplikuje i uniemożliwia systematyczny trening.

Pracuję natomiast w Zakładzie Koksochemicznym, przy regulacji gazu. Praca niezwykle ciężka, bez przerwy przebywa się w wysokiej temperaturze, co niezwykle osłabia, na dodatek gaz. Poza tym nie mogę narzekać. Spotykam się z dużą serdecznością i wyrozumieniem. Są ludzie jak p. Magryś, Araszkievicz, Połatyński, którzy wiele mi pomagają i robią wszystko, żeby ułatwić uprawianie sportu. Mimo to chciałbym zmienić pracę na lepszą, gdzie bym miał więcej powietrza.

— Dziękuję panu za wiadomość, mam nadzieję, że trudności z jakimi pan się jeszcze boryka zostaną wkrótce usunięte. Dyrekcja socjalno-bytowa weźmie pod uwagę z pewnością fakt, że należą się panu nieco lepsze warunki. Życzymy więc dalszych sukcesów na wodzie i w życiu osobistym.

Rozmawiał: JAN ŻABICKI

Prawa i obowiązki kolarzy...

REGULAMIN XV Tour de Pologne jest oparty na regulaminach Polskiego Związku Kolarskiego, które są wzorowane na przepisach Międzynarodowej Unii Kolarskiej. Regulamin ten jest surowy, i za wykroczenia przeciw jego przepisom grożą kolarzom poważne konsekwencje, aż do dyskwalifikacji z wyścigu.

Za jechanie ehodnikiem przeznaczonym dla pieszych, utrudnianie jazdy innym zawodnikom, pobieranie jakichkolwiek przedmiotów z wozów znajdujących się w ruchu, pobieranie napojów i żywności poza wyznaczonymi punktami itp., komisja sędziowska „wlepia” kolarzowi karę w postaci dołżnienia 5 do 15 minut czasu karnego do rzeczywistego czasu tego kolarza. Pierwsze przekroczenie „kosztuje” 5 min., drugie — 10, a trzecie 15. Jeśli ten sam zawodnik po raz czwarty popełni podobne wykroczenie, grozi mu dyskwalifikacja z wyścigu.

Bardzo surowo traktuje komisja sędziowska także wybryki, jak jazda kolarza za jakimś pojazdem mechanicznym, albo przejeżdżanie przez zamknięte przejazdy kolejowe. Tu kara jest tylko jedna — dyskwalifikacja z wyścigu.

Bardzo istotny jest punkt regulaminu, który mówi o limitach czasu na etapach od I do VIII. Ci zawodnicy, którzy na wymienionych etapach przyjadą na metę w czasie o 15 proc. gorszym od zwycięzcy, nie są klasyfikowani i zostają wyeliminowani z wyścigu. Przepis ten jest bardzo surowy, ale podkładała go troska o wyższy poziom, o lepsze tempo wyścigu. Przy tym, punkt ten stanowi doping dla słabszych zawodników, którzy pragnąc ukończyć wyścig muszą starać się nie zostawać zbyt daleko w tyle za czołówką.

Komitet mety IX etapu „Tour de Pologne” Honorowy

Przewodniczący: I sekr. KD PZPR Andrzej KASPRZYK, Z-ca przewodniczącego: I sekr. KP PZPR Huty im. Lenina poseł Zbigniew JAKUB, Członkowie:

Przewodniczący Prezydium DRN Franciszek MISIUDA, dyr. nac. Huty im. Lenina mgr inż. Bohdan KOŁOMYJSKI, dyr. PPE Huty im. Lenina inż. Józef GIRTNER, nac. inż. Huty im. Lenina Tadeusz SOJCZUSZ, przewodniczący Rady Zakładowej Kombinatu inż. Alojzy CYBULIK, inż. Eugeniusz GALIŃSKI, Stanisław ŚWIERCZEK, mgr Jan KAWAŁSKI, Kazimierz WAJNBURGER, Jerzy SZUMIŁAS, Witold MLYNIEC, Józef KASPROWSKI, Jerzy FINDYSZ, Stanisław KOSTARCZYK, Jacek KRUKIEREK.

...Organizacyjny

Przewodniczący: Prezes zarządu KS Hutnik m. Stanisław WODZIŃSKI Członkowie: Jan KANIA, St. ŻERDA, Józef DROZDZ, Władysław SADOWSKI, dr Jerzy UCHRYN, Zb. CICHOCKI, St. WOLAK, red. Tad. CZUBALA, Edward MADEJ, St. SŁABA, H. POLATYŃSKI, J. KALETA, Zb. GORSKI, K. JANIK, L. KACZMARCZYK, St. KUBALA, H. KOŚCINSKI, L. KARPINSKI, W. CIASOŃ, A. BARNAŚ, M. KANTOR.

WE WTOREK 9 września blisko stu kolarzy wyruszyło na trasę I etapu XV Jubileuszowego Wyścigu Dookoła Polski.

Obok niemal wszystkich czołowych szosowców polskich, na starcie w Warszawie stanęło 34 zawodników zagranicznych, z Anglii, Francji, Austrii, Belgii, Holandii, NRD i Jugosławii.

UCIECZKA GOOSSENSA

I etap, prowadzący z Warszawy do Białegostoku miał 187 km długości. Zakończył się on bezapelacyjnym zwycięstwem Belga Goossensa, który na 70 km przed metą wyrwał się sam z czołówki do przodu, i systematycznie zwiększał swą przewagę nad pozostałymi zawodnikami. Goossens uzyskał czas 4.25.55 godz. Najlepiej z Polaków pojechał Bogusław Fornalczyk, zajmując drugie miejsce.

TROCHANOWSKI PRZEGRYWA NA FINISZU

Trasa II etapu prowadząca z Białegostoku do Olsztyna, liczyła 185 km długości. Zdawało się, że na etapie tym decydującą rolę odegrają kolarze polscy. Bardzo dobrze jechali zwłaszcza Głowaty i Trochanowski. Ten ostatni przed stadionem, na którym znajdowała się meta, wyskoczył z czołówki do przodu i pierwszy wjechał na bieżnię. Niestety jednak pędzący zaraz za nim Belg Everaerts miał lepszy finisz i zdołał wyprzedzić minimalnie Polaka na mecie. Goossens plasując się na 9 pozycji utrzymał przodownictwo w wyścigu.

I GDYNIA OKŁASKUJE BELGÓW

III etap Olsztyn — Gdynia przyniósł nowy sukces kolarzom belgijskim. Wprawdzie i na tym etapie przez większą część trasy ton walcie nadawali Polacy. Przed Gdańskiem Głowaty wraz z Tlusto-



Na trasie z Warszawy do Bielska

chowiczem pociągają za sobą paru kolarzy zagranicznych, wysuwając się na czoło stawki. Lepszy finisz mieli jednak zawodnicy zagraniczni. Etap wygrał znowu kolarz belgijski, tym razem — Eugene Vandendriessche. Przejechał on trasę długości 196 km w czasie 4.59.14 godz. Fornalczyk zdołał wywalczyć najlepsze miejsce z Polaków — 4. Goossens nadal utrzymał pierwsze miejsce w klasyfikacji ogólnej.

NARESZCIE ZWYCIĘSTWO POLAKA

Po jednodniowym odpoczynku w Gdyni, odbył się IV etap, podzielony na dwa podetapy: Gdańsk — Bydgoszcz (173 km) i Bydgoszcz — Toruń (91 km). Metę w Bydgoszczy pierwszy minął Fornalczyk, wyprzedzając po zwycięstwie walcie na finiszu Geldermansa (Holandia). Drugi pod etap przyniósł zwycięstwo Holenrowi — Steenwoorden. Ogólnym zwycięzcą etapu został Fornalczyk, mając ten sam czas co Geldermans — 6.18.05 godz., ale lepsze od niego miejsca na obu pod etapach. Bardzo dobrze spisał się Królak, zajmując trzecie miejsce. Belg Goossens dzięki zdobyciu piątego miejsca, utrzymał się na pierwszym miejscu w klasyfikacji ogólnej.

WIŚNIEWSKI NAJSZYBSZY W POZNANIU

Walka kolarzy na trasie V etapu Toruń — Poznań (160 km), była bardzo ostra, ale wszelkie próby ucieczek były szybko likwidowane. Toteż na stadion wjechała razem duża, licząca ponad 20 kolarzy grupa, składająca się głównie z Polaków. Najszybszy finisz

zademonstrował Wiśniewski, zajmując pierwsze miejsce w czasie 3.56.54 godz. W grupie tej zabrakło m. in. dotychczasowego lidera Goossensa, który na przejeździe kolejowym stracił dużo czasu. Musiał więc on oddać przodownictwo w wyścigu swemu redakowi Everaertowi, który był jedynym kolarzem zagranicznym w pierwszej dziesiątce. Po tym etapie Fornalczyk wyszedł z 3 na 2 miejsce.

GOSSENS REDIVIVUS

VI etap miał dwa podetapy: Poznań—Wałbrzych (165 km) i Wałbrzych—Wrocław (79 km). Pierwszy pod etap zakończył się zwycięstwem Goossensa, a drugi — Holendra Koll. Łącznie najlepszy czas 6.32.01 godz. uzyskał Goossens, zajmując I miejsce w etapie i odzyskując złotą koszulkę lidera. Najlepiej z Polaków spisał się K. Gazda, plasując się na 3 miejscu oraz Fornalczyk, który utrzymał swą drugą pozycję w klasyfikacji ogólnej wyścigu.

SUKCES KRÓLAKA I FORMALCZYKA

VII etap z Wałbrzychu do Opola, liczący 183 km, zakończył się pełnym sukcesem Polaków. Pierwszą ucieczką inicjując Zbyszek Głowaty, który wygrywa też lotny finisz w Nysie przed Królakiem i Fornalczykiem. Ta dobrana trójka zawodników utrzymuje się przez cały etap na czele wyścigu, zdobywając coraz większą przewagę nad najważniejszymi rywalami. Pechowo jeździ dotychczasowy lider Belg Goossens. Został on daleko w tyle za czołówką, i ukończył etap o ok. 12 min. za zwycięzcą, przez co utracił pozycję przodownika wyścigu.

Na stadion w Opolu pierwszy wjechał Staszek Królak, mijając zwycięsko metę w czasie 4.40.12 godz. Fornalczyk który uplasował się na 6 miejscu, zdobył złotą koszulkę lidera, wyprzedzając Belga Everaerta zaledwie o 1 sek.

GELDERMANS WYGRYWA VIII ETAP

VIII etap podzielono na dwa podetapy: Opole—Koźle (46 km) indywidualnie na czas i Koźle—Bielsko (117 km). Najlepsze czasy w próbie szybkości indywidualnej uzyskali: Geldermans (Holandia) 1.05.15 godz., Goossens (Belgia) 1.06.39, Fornalczyk 1.06.51. Pod etap do Bielska wygrał Belg Everaerts w czasie 3.15.15 godz., przed Oslakiem. Ogółem etap wygrał Geldermans przed Goossensem i Fornalczykiem. Polak dzięki temu utrzymał złotą koszulkę lidera, w której będzie jechał na dzisiejszym etapie Bielsko—Nowa Huta.

Okolicznościowy informator do nabycia na stadionie

JAK informujemy już na str. 1, komitet organizacyjny zakończenia IX etapu XV Tour de Pologne w Nowej Hucie wydrukował okolicznościowy informator dla uczestników wyścigu. Wydawnictwo to będzie również rozprowadzone w wolnej sprzedaży, dziś na stadionie Hutnika, przed przybyciem kolarzy na metę etpu.



## Przedstawiamy zwycięzców wyścigów Dookoła Polski

### I. 1928 r. 8 ETAPÓW O DŁUGOŚCI 1.469 KM

1. Feliks Więcek (Bydgoszcz)
2. Wiktor Olecki (Warszawa)
3. Stanisław Kłosiewicz (Łódź)
4. Józef Stefański (Warszawa)
5. Stanisław Gronczewski (Warszawa)
6. Zygmunt Wisznicki (Warszawa)

### II. 1929 r. 12 ETAPÓW — 2.249 KM

1. Józef Stefański (Warszawa)
2. Eugeniusz Michałak (Warszawa)
3. Wacław Kołodziejczyk (Warszawa)
4. Feliks Więcek (Bydgoszcz)
5. Michał Korsak-Zalewski (Warszawa)
6. Władysław Konopczyński (Warszawa)

### III. 1933 r. 9 ETAPÓW — 1.772 KM

1. Jerzy Lipiński (Warszawa)
2. Wiktor Olecki (Warszawa)
3. Stanisław Wasilewski (Warszawa)
4. Władysław Konopczyński (Warszawa)
5. Stanisław Zieliński (Warszawa)
6. Mieczysław Moczulski (Warszawa)

### IV. 1937 r. 8 ETAPÓW — 1.339 KM

1. Bolesław Napierała (Warszawa)
2. Stanisław Wasilewski (Warszawa)
3. Józef Kapiak (Warszawa)
4. Józef Ignaczak (Warszawa)
5. Mieczysław Moczulski (Warszawa)
6. Stefan Urbaniak (Warszawa)

### V. 1939 r. 8 ETAPÓW, 1.293 KM

1. Bolesław Napierała (Warszawa)
2. Marian Rzeźnicki (Warszawa)
3. Mieczysław Jaskólski (Łódź)
4. Stefan Bieniek (Warszawa)
5. Mieczysław Łoza
6. Stefan Cieniewski (Warszawa)

### VI. 1947 r. 4 ETAPY, 611 KM

1. Władysław Grzelak (Łódź)
2. Tadeusz Stolarczyk (Ruda Pabianicka)
3. Bolesław Napierała (Warszawa)
4. Ludwik Wojcieszek (Łódź)
5. Walerian Paprocki (Chorzów)
6. Józef Kapiak (Warszawa)

### VII. 1948 r. 11 ETAPÓW, 2.000 KM

1. Wacław Wójcik (Warszawa)
2. Lucjan Pietraszewski (Łódź)
3. Wacław Wrzesiński (Warszawa)
4. Marian Rzeźnicki (Warszawa)
5. Hans Vaverka (Czechosłowacja)
6. Berg Widewall (Szwecja)

### VIII. 1949 r. 12 ETAPÓW, 2.035 KM

1. Locatelli (Włochy)
2. Niculescu (Rumunia)
3. Olsen (Dania)
4. Spalazzi (Włochy)
5. Sandru (Rumunia)
6. Riegert (Francja)

### IX. 1952 r. 11 ETAPÓW, 1.986 KM

1. Wacław Wójcik (Warszawa)
2. Józef Kapiak (Warszawa)
3. Mieczysław Ulik (Łódź)
4. Henryk Hadasik (Warszawa)
5. Władysław Klubiński (Warszawa)
6. Grzegorz Chwiendacz (Mysłowice)

### X. 1953 r. 13 ETAPÓW, 2.311 KM

1. Mieczysław Wilczewski (Chorzów)
2. Wacław Wójcik (Warszawa)
3. Grzegorz Chwiendacz (Mysłowice)
4. Władysław Klubiński (Warszawa)
5. Marian Więckowski (Warszawa)
6. Stanisław Królak (Warszawa)

### XI. 1954 r. 12 ETAPÓW, 1.931 KM

1. Marian Więckowski (Warszawa)
2. Stanisław Bugalski (Warszawa)
3. Adam Wiśniewski (Warszawa)
4. Wacław Wójcik (Warszawa)
5. Grzegorz Chwiendacz (Mysłowice)
6. Dominik Jurek (Warszawa)

### XII. 1955 r. 10 ETAPÓW, 1.576 KM

1. Marian Więckowski (Warszawa)
2. Wiesław Podobas (Warszawa)
3. Adam Wiśniewski (Warszawa)
4. Witold Preczyński (Łódź)
5. Stanisław Królak (Warszawa)
6. Grzegorz Chwiendacz (Mysłowice)

### XIII. 1956 r. 8 ETAPÓW, 1.226 KM

1. Marian Więckowski (Warszawa)
2. Stanisław Bugalski (Warszawa)
3. Wiesław Podobas (Warszawa)
4. Mieczysław Ulik (Łódź)
5. Eugeniusz Grabowski (Warszawa)
6. Gruenwald (NRD)

### XIV. 1957 r. 11 ETAPÓW, 1.978 KM

1. Henryk Kowalski (Gdańsk)
2. Wacław Wrzesiński (Warszawa)
3. Ivan Levacic (Jugosławia)
4. Jerzy Jankowski (Łódź)
5. Stanisław Osiał (Lublin)
6. Stanisław Kamiński (Warszawa)

### Przeczytaj zanim staniesz wzdłuż trasy przejazdu kolarzy

**K**OLARSTWO szosowe cieszy się w Polsce niezwykłą popularnością, niewiele chyba mniejszą, niż piłka nożna, boks czy lekkoatletyka. Najlepiej świadczy o tym entuzjastyczne wypowiedzi kolarzy zagranicznych, uczestniczących w dorocznych Wyścigach Pokoju, czy w tegorocznym Tour de Pologne — o polskiej publiczności. Twierdzą oni, że na Zachodzie rzadko spotyka się takie tłumy na trasach wyścigów, jakie tworzą podobnym imprezom w Polsce.

Jednak nie tylko podziw dla kolarzy, walczących ambitnie na wiele setek kilometrów liczących trasach wyścigów, jest naszą cechą. Wiadomo bowiem, że jedną z dalszych polskich cech narodowych jest również... niezdyscyplinowanie.

**D**laczego o tym piszemy właśnie dziś, gdy już niedługo będziemy okłaskiwać na ulicach Krakowa i Nowej Huty zawodników biorących udział w XV Tour de Pologne — to chyba proste. Chcemy po prostu przypomnieć wszystkim, którzy wybierają się na trasę przejazdu kolarzy przez Kraków do Nowej Huty i na stadion Hutnika, o obowiązku zachowania ostrożności i porządku. Nie utrudniajmy pracy milicjantom, którzy z pewnością będą pilnować porządku na ulicach, i stójmy wszyscy spokojnie na chodnikach. Nie wybiegajmy na jezdnię, nie przebiegajmy przez nią w chwili, w której mają nadjechać pierwsi zawodnicy.

Szczególne uwagi powinniśmy zwrócić rodzice na swe pociechy, jeśli wraz z nimi będą obserwowali walkę kolarzy na ostatnich kilometrach dzisiejszego etapu. Chwilka nieuwagi, i już dziecko może wybiec na ulicę. A trzeba pamiętać, że kolarzom towarzyszy wiele samochodów, i taka nieostrożność może kosztować nawet życie dziecka. Miłośnikom kolarstwa a jednocześnie właścicielom psów radzilibyśmy nie zabierać swych ulubieńców na trasę wyścigu, bo pies jest równie trudny do utrzymania, jak dziecko.

Oczywiście należy się też powstrzymać od podawania jadącym kolarzom jakichkolwiek przedmiotów, czy to miałyby być manierka z wodą, czy tabliczka czekolady. Jeśli ktoś z niewiast ma ochotę rzucić swemu wybrance wiązankę kwiatów, też powinna się od tego powstrzymać, a kwiaty lepiej wręczyć osobiście na mecie, po zakończeniu etapu.

**T**e mentorskie uwagi nie zrażają chyba nikogo do przybycia na ulicę, którymi będą przejeżdżać kolarze, i wierzymy, że Kraków i Nowa Huta serdecznie powitają uczestników XV Wyścigu Dookoła Polski.

## Czy Staszek Królak będzie zwycięzcą XV Tour de Pologne?

**NAJPOPULARNIEJSZĄ** sylwetką w polskim kolarstwie jest bez wątpienia Stanisław Królak.

Sympatyczny ten kolarz już od szeregu lat „miesza” na naszych szosach, odnosząc wiele cennych sukcesów. Bez względu na największym jego osiągnięciem jest zwycięstwo w klasyfikacji indywidualnej Wyścigu Pokoju w roku 1956.

Także w obecnym Tour de Pologne Królak należy do faworytów wyścigu i słuchając transmisji radiowych czy też przeglądając gazety, tysiące sympatyków kolarstwa szuka nazwiska Królaka. Początek Touru nie był dla kolarza stołecznej „Sarmaty” zbyt pomyślny. Na pierwszych etapach zajmował on dalsze miejsca tracąc cenne minuty. W miarę jednak przejechanych kilometrów Królak „kręci” coraz lepiej. W Gdańsku był 6., w Toruniu 3., w Poznaniu 4., a w Opolu 1..

Dobre te miejsca wywindowują go coraz bardziej w górę klasyfikacji. Sympatykom Staszka rozjaśniają się miny, i coraz bardziej liczą że ich faworyt zwycięży.

Do mety już tylko trzy etapy. W tegorocznym wyścigu Królak ma doborowe towarzystwo. (Goossensa, Everaerts).



Fornalczyka, Więckowskiego i innych.) Czy w tej sytuacji uda mu się zniwelować różnicę czasu dzielącą go od lidera? Jest to zadanie bardzo trudne, ale możliwe. Życzymy Staszki wraz z tysiącami sympatyków jego talentu, zwycięstwa w jubileuszowym XV Wyścigu Dookoła Polski.



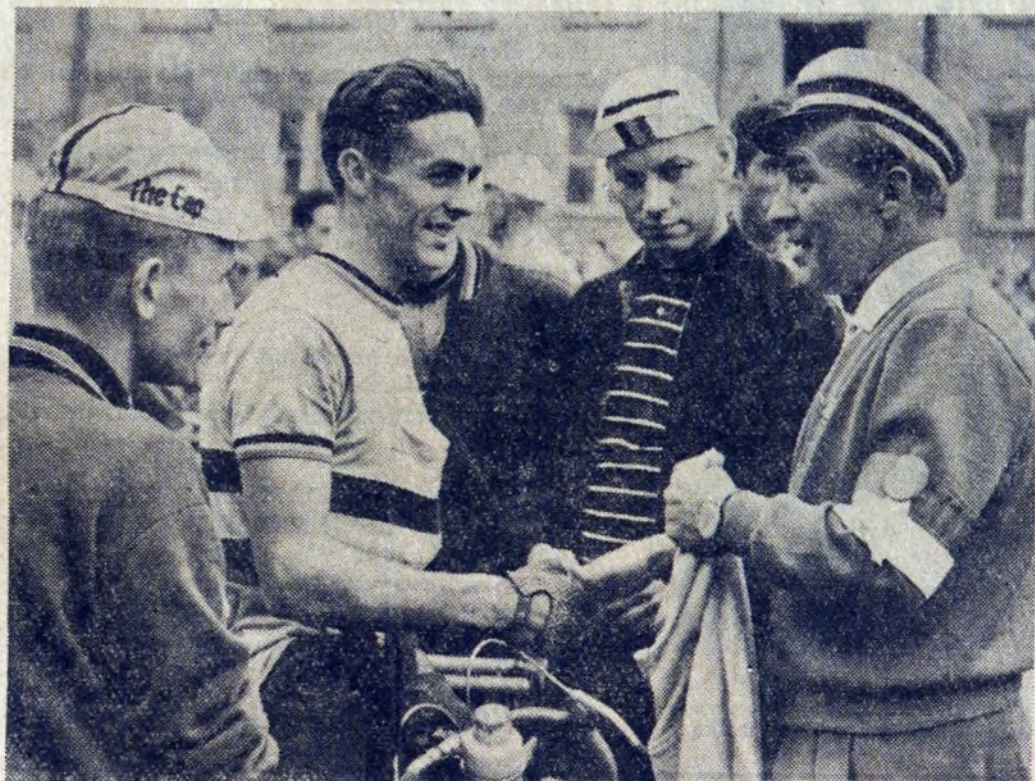
Kolarze przejeżdżają przez jedną z polskich wiosek. Na zdjęciu widoczna czołówka, która mocno naciska pedały spiesząc do mety.

## Belgowie chcą wygrać etapy...

**NIEMAŁO** „szumu” w bieżącym wyścigu narobili świetni kolarze belgijscy: Goossens, Everaerts, Vandembroeck. Kierownikiem ich zespołu jest bardzo rozmowny p. Acou. Gdy w Gdańsku jeden z dziennikarzy towarzyszących wyścigowi zapytał p. Acou, czy Belgowie zamierzają wygrać wyścig, usłyszał taką oto odpowiedź: „— Jedziemy aby wygrać etapy, natomiast wygranie wyścigu nie jest naszym celem”.

**\***  
NIEWIELE słyszeliśmy dotychczas o jadących w wyścigu kolarzach holenderskich. Jednak kierownik drużyny „kraj tulipanów” p. Bejen jest bardzo dobrej myśli. Sądzi on, że Belgowie nie wytrzymają wyścigu kondycyjnie i że wtedy do głosu dojdą jego wychowankowie, którzy powinni — jego zdaniem — odegrać w Tourze poważną rolę.

Goossens (Belgia) po I etapie tegorocznego „Touru” otrzymuje żółtą koszulkę lidera z rąk sędziego głównego wyścigu — Z. Wisznickiego.





# Feliks Więcek pierwszym zwycięzcą Tour de Pologne

**!** Po raz 15 kolarze walczą na trasie „Tour de Pologne“, po raz 15 wyłoniony zostanie wkrótce zwycięzca tego wyścigu. Pierwszym zwycięzcą był bydgoszczanin — Feliks Więcek a ostatnim zosta-

nie..

W okresie międzywojennym sport polski stawał swe pierwsze kroki. Nie było tak wielkiej jak obecnie „armii“ zawodników i działaczy, a zainteresowanie sportem było wręcz nieznaczące. Szczególnie kolarstwem zajmowała się szczupła garstka fanatyków, którzy w 1928 r. postanowili zorganizować Wyścig Dookoła Polski..

I tak na 8 etapach, których łączna długość wynosiła ok. 1500 km rozpoczęła się batalia, która pasjonowała wówczas niewiele osób poza samymi uczestnikami tej imprezy. A

## Kierownicy Wyścigu — „stare wygi“ kolarskie

Kierownictwo XV Wyścigu Dookoła Polski spoczywa w rękach starych, wypróbowanych „działaczy kolarskich“. Dyrektorem wyścigu jest Stanisław Wasilewski, członek zarządu PZKol., a sędzią głównym — Zygmunt Wisznicki, wiceprezes sportowy PZKol.

Obaj wymienieni panowie przed dwudziestokilku laty sami zdobywali laury w wyścigach kolarskich. Np. p. Wasilewski w III Tour de Pologne w 1933 r. zajął 2 miejsce, a p. Wisznicki w I wyścigu, w 1928 r. — szóste.

oto pierwszych 6 zawodników I „Tour de Pologne“:

1. Feliks WIĘCEK (Bydgoszcz)
2. Wiktor OLECKI (Warszawa)
3. Stanisław KŁOSIEWICZ (Łódź)
4. Józef STEFAŃSKI (Warszawa)
5. Stanisław GRONCZEWSKI (Warszawa)
6. Zygmunt WISZNICKI (Warszawa).

**Z**ANIM jednak wyłoniono pierwszego triumfatora tej imprezy nie przypuszczano, że będzie nim nieznany zawodnik z Bydgoszczy. Faworytami byli bowiem: Józef Stefański i Zygmunt Wisznicki. Któż natomiast mógł liczyć na Więcka, jeśli nawet bydgoszczanie nie znali jego wartości. Tymczasem kolarz ten mimo, że startował na najgorszym sprzęcie dokonał wielkiej sztuki. W niespełna dwa tygodnie wyrósł na „tytana polskich szos“.

Już na trasie pierwszego etapu ułokował się w czołówce i dając solidarnie silne zmiany zajął ostatecznie II miejsce. Następne etapy to lekcja pogładowa Feliksa Więcka udzielona pozostałym zawodnikom. Kolejno 6 etapów kończy się jego zwycięstwem. F. Więcek nie stosował na trasie żadnej „cudownej taktyki“ w postaci ucieczek czy zrywów. Dyktował tylko ostre tempo i zmacał je w miarę upływu kilometrów. Mniej więcej w połowie trasy w czołówce jechało już kilku kolarzy, których gubił Więcek przed metą.

**N**a jednym z etapów F. Więcek mimo defektu roweru i straty do czołowej grupy kolarzy ok. 5 minut potrafił dojechać do mety pierwszy i to jeszcze z przewagą kilkunastu minut nad następnym zawodnikiem.

**N** IESTETY zwycięzca I „Tour de Pologne“ nie powtórzył swego sukcesu. Startował wprawdzie w roku następnym broniąc tytułu mistrza Polski, ale zajął dopiero IV miejsce. Inna sprawa, że bydgoszczanin startował wówczas przechodząc zapalenie obojętnej i dopuszczony został do wyścigu jedynie na własną odpowiedzialność.



## T. Wierucki — Polak z Belgii

**ZAPOWIEDŹ**  
startu mieszkającego stale w Belgii Tadeusza Wieruckiego w barwach Polski na kolarskich mistrzostwach świata w Reims, wywołała w kraju wielkie zainteresowanie. Kto to jest? Jak jeździ? Na pytania te, najlepiej odpowiedział sam Wierucki zajmując 8 (najlepsze z Polaków) miejsce. Drugą sensacją było zgłoszenie się tego młodego kolarza do udziału w Tour de Pologne.

W wyścigu Tadeusz jeździ samotnie, reprezentując barwy swego macierzystego klubu belgijskiego Pesant Club Liege. Zaskoczeniem dla wszystkich fachowców kolarskich była wiadomość, że Wierucki nie ma trenera. Opiekujący się nim na trasie Tour de Pologne, znany trener polski p. W. Wandor jest pierwszym wychowawcą tego niezwykle utalentowanego kolarza.

Gdy będziecie dziś obserwować końcowe fragmenty walki IX etapu zwróćcie uwagę na nr startowy 36. Będzie to właśnie rodak — Tadeusz Wierucki.

Zwycięzcy I etapu XV „Tour de Pologne“ Warszawa—Białystok w czasie rundy honorowej. — Od lewej: Belg — Everaerts (trzecie miejsce), jego rodak Goossens (pierwsze miejsce), oraz Polak — Fornalczyk (drugie miejsce)



Trójka znanych kolarzy (od lewej): Kowalski, Królak i Wilczewski „ucina sobie gadkę“ przed startem do jednego z etapów tegorocznego „Tour de Pologne“



Stary rutyniarz Wacław Wrzesiński  
Rys. E. Alaszewski

## Minutowy program trzech ostatnich etapów XV Wyścigu Dookoła Polski

IX ETAP BIELSKO—NOWA HUTA 130 km  
Piątek, 19. IX.

13.30 Start honorowy w ul. Lenina  
13.50 Start ostry na szosie żywieckiej  
14.20 Żywiec  
15.00 Kęty  
15.35 Wadowice  
16.40 Mogilany (premia górską)  
17.30 Nowa Huta — meta.  
Program ten jest przewidziany dla średniej szybkości 35,5 km/godz.

X ETAP NOWA HUTA—RADOM 204 km  
Sobota 20. IX.

12.20 Start honorowy i ostry przed dyrekcją kombinatu  
13.10 Miechów  
14.05 Jędrzejów  
15.05 Kielce  
16.10 Skarżysko (punkt odżywczy)  
17.30 Radom — meta.  
Program opracowany dla szybkości przeciętnej 38,4 km/godz.

XI ETAP RADOM—WARSZAWA  
Niedziela 21. IX.

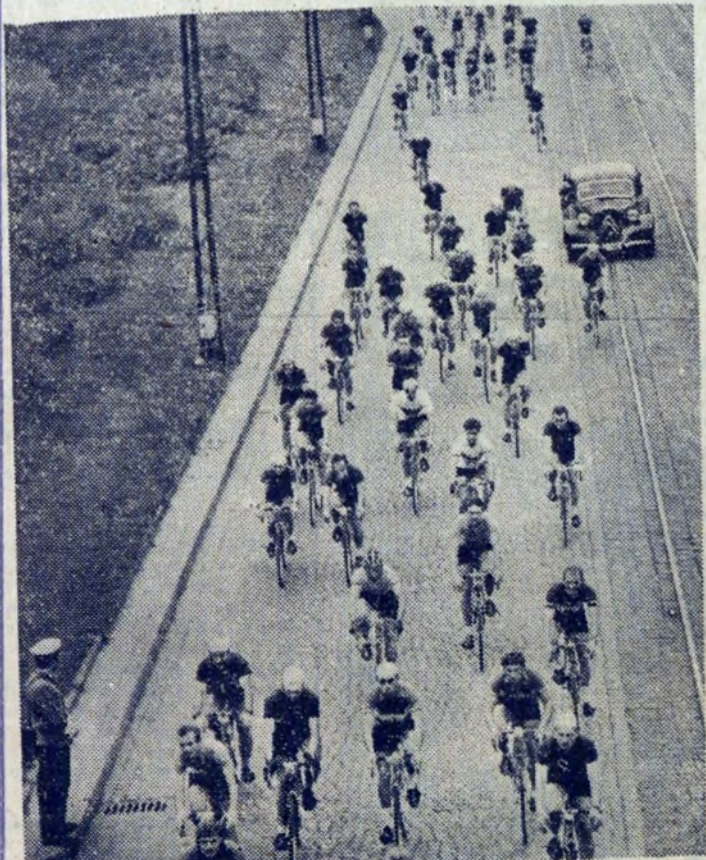
14.30 Start honorowy na pl. 3. Maja  
14.50 Start ostry na szosie warszawskiej  
15.45 Białobrzegi  
16.15 Grójec (premia)  
16.35 Tarczyn  
17.30 Warszawa.  
Przeciętna szybkość na etapie — 39,0 km/godz.



Czołowy kolarz jugosłowiański — popularny Ivan Levacic

## Ponad 1500 km przejechali już uczestnicy „Tourow“

**DOTYCZAS** kolarze uczestniczący w XV Wyścigu Dookoła Polski przejechali 8 etapów, o łącznej długości 1.561 km. Wczoraj zawodnicy mieli w Bielsku dzień odpoczynku. Dziś jadą na 130 — km trasie IX etapu z Bielska do Nowej Huty, i do końca wyścigu pozostaną już tylko dwa etapy: Nowa Huta — Radom (204 km) oraz Radom — Warszawa (105 km). Tak więc łącznie z dzisiejszym etapem, którego meta znajduje się na stadionie Hutnika w Nowej Hucie, kolarze przejadą jeszcze 439 km.



Zwarta grupa kolarzy — widok taki można oglądać tylko podczas przejazdu zawodników ze startu honorowego na start ostry. Na trasie będzie już zacięta walka...